

Szeptane na puszczy

W najładniejszym miesiącu roku czyli w listopadzie „Szeptane...” odwiedziło gliwicką siedzibę Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wtedy to bowiem znalazła się na tamtejszej wokandzie „sprawa Pilska”. Ścisiej rzecz biorąc rozpatrzono tam skargę Pracowni na decyzje „podbeskidzkich” urzędników, którzy zezwolili w swoim czasie na bezterminowe użytkowanie jednego z wyciągów narciarskich na Pilsku, tzw. „ósemki”.

Sąd unieważnił zaskarżone przez nas decyzje, i tym samym przyznał rację *Pracowni*, że zostały one wydane z naruszeniem prawa. Jednym słowem nie ma w chwili obecnej jakiegokolwiek zgody na funkcjonowanie wyciągu nr 8. Wyrok więc już jest, lecz bez uzasadnienia. A to niestety utrudnia: jego egzekucję. Tak jednak działa u nas sądownictwo: ponad półtora roku wyczekiwania na rozprawę, następnie dwa tygodnie na wyrok, a na koniec dwa miesiące na jego uzasadnienie. W tzw. międzyczasie (co za urocze słowo) przestały istnieć urzędy (rejonowy w Żywcu i wojewódzki w Bielsku), które sprawę, tak zresztą fatalnie, prowadziły. Mają one jednak swoich prawnych następców. To od nich teraz oczekujemy oraz wymagamy szybkich i stanowczych działań w tej sprawie. My z pewnością nie pozostaniemy bezczynni.

Grzegorz K. Wojsław